

Wpisany przez Administrator
środa, 12 lutego 2020 18:29

Właśnie siadałem z dziećmi do Wigilii, gdy otrzymałem SMS od mojej żony, która już od jakiegoś czasu była w Gdańsku: ?Tata zmarł pół godziny temu??. Jeszcze nie zdążyłem wyjechać na pogrzeb, gdy otrzymałem od mojego najmłodszego brata z Gdańska SMS: ?Martusia odeszła?. Mieliśmy więc dwa pogrzeby na tym samym cmentarzu. Jeden odbył się jeszcze w starym roku, a drugi na początku nowego. Dziękuję Bogu, że moja żona była ze swoim tatą zanim odszedł ? cytowała mu Pismo i modliła się. Była też, gdy umierała moja bratowa ? wszyscy wzięli się za ręce i Ela modliła się przy jej łóżku.